

Sygn. akt I C 458/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2014 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Damian Czajka

Protokolant: Karolina Nesterewicz

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2014 roku w Kłodzku

na rozprawie

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko (...)S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o zapłatę 6.000 zł i ustalenie

I zasądza od strony pozwanej (...)S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz powódki W. K. kwotę 6.000 zł (sześć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od 23 marca 2013r.;

II dalej idące powództwo oddala;

III zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.534,88 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy w Kłodzku kwotę 651,20 zł tytułem wydatków postępowania.

Sygnatura akt I C 458/13

UZASADNIENIE

Powódka W. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...)S.A. w W. kwoty 6 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie wraz z kosztami postępowania oraz o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku z dnia 12 lutego 2013 r. w przyszłości. Uzasadniając żądanie wskazała, że we wskazanej dacie uczestniczyła w kolizji drogowej, której sprawca posiadał ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeniowym. Bezpośrednio z miejsca zdarzenia W. K. przewieziona została do Specjalistycznego Centrum Medycznego w P., gdzie po wykonaniu badań diagnostycznych stwierdzono urazy w postaci skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa. Po zaopatrzeniu i konsultacjach lekarskich powódkę wypisano do domu z zaleceniem korzystania z kołnierza S. oraz oszczędnego trybu życia. Ze względu na utrzymujące się dolegliwości korzystała ona z leków przeciwbólowych oraz dalszych konsultacji lekarskich w poradni chirurgicznej, gdzie zalecono jej intensywną rehabilitację. Od dnia 12 lutego 2013 r. do 3 marca 2013 r. przebywała w związku z urazami na zwolnieniu lekarskim. Pomimo podjętego leczenia, powódka do chwili obecnej odczuwa silne bóle kręgosłupa szyjnego, co zmusza ją do zażywania leków przeciwbólowych oraz znacznie, wobec ograniczenia ruchomości szyi, utrudnia codzienne funkcjonowanie. Nad to, w skutek zdarzenia pogorszeniu uległa kondycja psychiczna powódki, powodowana pojawiającymi się nerwowością, osłabieniem oraz lękiem komunikacyjnym. Ograniczenia aktywności zawodowej oraz fizycznej wywołały poczucie bezsilności i bezradności. Decyzją z 22 lutego 2013 r. strona pozwana,

po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, przyznała W. K. świadczenie w wysokości 1 200 zł tytułem zadośćuczynienia, które w jej opinii jest niewystarczające wobec rozmiaru doświadczonej krzywdy. Zważywszy na charakter obrażeń fizycznych oraz uraz w sferze psychicznej, dla pełnej rekompensaty konieczne jest wypłacenie powódce dalszej sumy 6 000 zł, o co wniosła.

Strona pozwana(...)S.A. w W. wnosząc o oddalenie powództwa w całości potwierdziła przyjęcie odpowiedzialności za ubezpieczoną u niej B. W., która spowodowała kolizję z dnia 12 lutego 2013 r. z udziałem powódki. Pozwana zarzuciła, że wypłacone dotychczas świadczenie w kwocie 1 200 zł stanowi pełną rekompensatę za krzywdę, z uwzględnieniem wszelkich okoliczności związanych z wiekiem pokrzywdzonej, procesem leczenia i natężeniem cierpień fizycznych i psychicznych. Również, zdiagnozowana w opinii psychologicznej ostra reakcja na stres, nie miała charakteru trwałego, wywołującego konieczność podjęcia leczenia lub psychoterapii. Nie ma w dokumentacji medycznej zaleceń stosowania leków przeciwbólowych. W ocenie strony pozwanej, na co wskazują m.in. niewielkie uszkodzenia pojazdu, zdarzenie drogowe z udziałem W. K. nie niosło realnego zagrożenia dla życia lub zdrowia, a doznany przez nią uraz jest nieznaczny. Ze sporządzonej w trakcie leczenia dokumentacji medycznej nie wynika, aby urazy te mogły decydować o kondycji powódki na przyszłość. W tych okolicznościach świadczenie w kwocie 1 200 zł wyczerpuje uzasadnione roszczenia związane z doznaną krzywdą.

Pomiędzy stronami nie był sporu odnośnie zaistnienia zdarzenia drogowego z udziałem powódki oraz odpowiedzialności strony pozwanej za sprawcę wypadku.

Sąd ustalił, nad to:

W wyniku najechania na samochód powódki przez pojazd jadący za nią doszło do zderzenia, na skutek którego powódka poczuła silny ból szyi, tyłu głowy oraz klatki piersiowej. Uderzyła kolanem o kokpit auta. Bezpośrednio z miejsca zdarzenia przewieziona została do Specjalistycznego Centrum Medycznego w P., gdzie po wykonaniu badań diagnostycznych stwierdzono urazy w postaci skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa. Po zaopatrzeniu i konsultacjach lekarskich powódkę wypisano do domu z zaleceniem korzystania z kołnierza Schanza oraz oszczędnego trybu życia. Z kołnierza ortopedycznego powódka korzystała przez trzy tygodnie. W tamtym czasie najbardziej doskwierały jej bóle szyi promieniujące pod łopatki, drętwienie dłoni oraz uporczywe bóle głowy. Stan taki utrzymywał się do maja 2013 r., ulegając stopniowej poprawie, choć do chwili obecnej W. K. uskarża się na ból szyi i barku, zwłaszcza po nocy lub przy okazji wysiłku. W czasie następującym bezpośrednio po kolizji dolegliwości te były na tyle znaczne, że utrudniały powódce codzienne funkcjonowanie w zakresie higieny oraz prac domowych, w czym pomagał jej mąż. W związku z dolegliwościami powódka konsultowała się z lekarzem POZ, neurologiem, ortopedą. Korzystała z zalecanych jej leków przeciwbólowych oraz z dziesięciodniowej serii zabiegów rehabilitacyjnych. Ze względu na pojawiające się obawy, kłopoty ze snem oraz lęk komunikacyjny powódka wymagała pomocy psychologa, który w swojej opinii potwierdził wystąpienie silnego stresu powypadkowego. Z względu na utrzymujące się dolegliwości prowadzi obecnie oszczędniejszy tryb życia, unikając wysiłku związanego z rekreacyjną jazdą na rowerze czy wycieczkami pieszymi w góry.

Dowód:

- zeznania powódki (k. 78),
- dokumentacja medyczna (8-16).

Opiniujący w sprawie biegli sądowi z zakresu neurologii – H. A. oraz chirurgii M. J. potwierdzili, że w skutek wypadku z dnia 12 lutego 2013 r. z urazem głowy i kręgosłupa, wystąpił u powódki stan po urazie głowy ze stresem pourazowym (niewielkie zaburzenia stresowe – pobolewania i zwroty głowy, nerwowość, lęki), stan po urazie odcinka szyjnego kręgosłupa, z zespołem bólowym szyjnym, z zaznaczonym ograniczeniem ruchomości i rwą barkowo-ramienną obustronną oraz stan po urazie odcinka lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa, z niewielkim zespołem bólowym lędźwiowo-krzyżowym. W ocenie opiniujących lekarzy urazy te stanowią w ujęciu tabelarycznym o 5 % uszczerbku na zdrowiu. Biegli podali, że w przyszłości konieczne będzie dalsze leczenie usprawniające. Mogą pojawiać

się dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego połączone ze wzmożonym napięciem mięśni karku ograniczające jego ruchomość.

Dowód:

- opinia biegłych.

Strona pozwana wezwania do zapłaty zadośćuczynienia pismem z dnia 25 lutego 2013 r. ostatecznie decyzją z 22 marca 2013 r. przyznała powódce zadośćuczynienie w wysokości 1 200 zł.

Dowód:

- pisma stron (k. 18-22).

Sąd zważył:

Opisany wyżej stan faktyczny sporu Sąd ustalił w oparciu o przedstawione przez strony dowody w postaci dokumentów oraz zeznania powódki, które potwierdziły prezentowane okoliczności związane z doznanymi urazami, procesem leczenia oraz ich wpływem na sytuację osobistą i majątkową powódki. Dowody te Sąd uznał za wiarygodne, bowiem wzajemnie potwierdzają się w zakresie dotyczącym tożsamyh faktów, zaś przebieg zdarzeń ma charakter logiczny i uzasadniony zasadami doświadczenia i wiedzy ogólnej. Dla wykazania rozmiaru doznanych krzywd, zwłaszcza związanych z urazami, Sąd posłużył się opinią biegłych z zakresu neurologii i chirurgii, której wnioski oparte na zgromadzonej dokumentacji medycznej (w opinii przez biegłych wyszczególnionej) badaniu bezpośrednim powódki i wywiadzie oraz wyczerpująco i jasno uzasadnione przyjął do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Zarzuty sformułowane przez stronę pozwaną stanowią raczej polemikę ze stanowiskiem biegłych, których wiadomości nie ma podstaw kwestionować, opartą na przypuszczeniach, a nie dowiedzionych okolicznościach.

Wedle art. 445 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Naprawienie szkody powstałej przy tej okazji, obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Oceniając wysokość należnego z tytułu zadośćuczynienia świadczenia, Sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień doznanego uszczerbku (lecz nie w ujęciu tabelarycznym), poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną. Wążąc wysokość należnego świadczenia uwzględnić należało rozmiar cierpień związany nie tylko z doznanymi urazami głowy i kręgosłupa oraz związane z nimi ograniczenia w funkcjonowaniu w okresie bezpośrednio po zdarzeniu, w trakcie leczenia aż do chwili obecnej, lecz również niewątpliwy stres wywołany w momencie wypadku oraz związany z postępowaniem medycznym, pozostawiający po sobie dalsze dolegliwości w postaci potwierdzonego w opinii psychologicznej i opinii biegłych stresu pourazowego, objawiającego się pobolewaniem i zwrotami głowy, nerwowością i lękiem. Skutki wypadku dla zdrowia powódki uznać należy za istotnie wpływające do jej dotychczasowy sposób funkcjonowania, w każdym razie znacząco większe niż wskazywane przez stronę pozwaną jako praktycznie nieistotne. Powódka była początkowo ograniczona w podejmowaniu czynności życia codziennego związanych z potrzebami bytowymi oraz prowadzeniem gospodarstwa domowego, w czym pomagał jej małżonek. Nie można abstrahować tutaj od uwarunkowań osobistych poszkodowanego, który uległ wypadkowi, a które determinują rozmiar krzywdy, będącej zawsze odczuciem w jakimś stopniu subiektywnym, odnosząc ją wprawdzie do ogólnych wzorców, czy przyjętych definicji. Skutki zdarzenia wywierają przecież konkretne skutki dla indywidualizowanych osób, odbijając się na zastanej (a nie wzorcowej) sytuacji rodzinnej, osobistej i majątkowej.

Zważywszy na opisane wyżej skutki wypadku, wypłacone W. K. świadczenie tytułem zadośćuczynienia w rozmiarze 1 200 zł, w toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez zakład ubezpieczeniowy, nie rekompensuje doznanych uszczerbków. Jednocześnie, w ocenie Sądu, zgłoszone do zasądzenia świadczenie w rozmiarze 6 000 zł

tytułem dalszego zadośćuczynienia nie może być traktowane jako wygórowane, przeciwnie w obecnych warunkach społeczno-gospodarczych jest stonowane, nie niosąc w sobie elementu wzbogacenia. Pamiętać bowiem należy, że doznane uszczerbki mają charakter trwałe i rzutują niekorzystnie nie tylko na sytuację zdrowotną Sąd nie znalazł jednak podstaw do ustalenia odpowiedzialności za skutki wypadku w przyszłości, bowiem nie zostało dowiedziona, aby takowe, nie dające się opisać na dzień dzisiejszy, mogły jej grozić; stąd w tym względzie powództwo oddalił.

Odsetki od zasądanego świadczenia Sąd naliczył od dnia następnego po ostatecznej odmowie zapłaty dalszego świadczenia, kiedy to możliwe było już określenie wszelkich, uwzględnionych obecnie, okoliczności warunkujących wysokość zadośćuczynienia.

Kosztami postępowania Sąd obciążył w całości stronę pozwaną, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu z art. 98 § 1 k.p.c.